

wczoraj potrafię ważyć i udany dzieć:

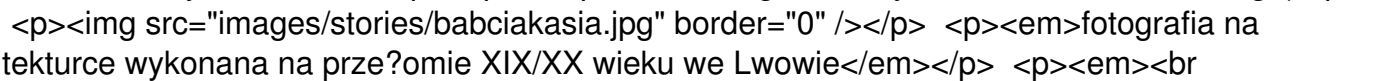
- 30 urodziny siostrzeńca Roberta

- +90 Kammweg N.E.

- rocznica urodzin Babci Katarzyny

(krakowianki, spoczywającej na Cmentarzu Życzakowskim,

nieopodal Kwatery Orli Łwowskich)



Babcia Kasia przez 27 lat uczyła łaciny, greki i francuskiego w jednym z gimnazjów we Lwowie.

Przez rok cała jej rodzina konno, wiczyła fechtunek szablą polską,

startowała w zawodach hippicznych i szermierczych w całej Europie.

Dyskretnie i z wdziękiem trzymała domem bez słowa sprzeciwu i ...

(pomimo tego, że wyszła za mąż za pułkownika WP - legionisty, obrońcy Lwowa 1918 i 1920 r.)

Dzięki jej zmysłowi uchroniła 3 synów, oficerów W.P.,

walczących z Niemcami w rejonie Gródzkiej, Dworca, Cmentarza Janowskiego

(jeszcze w czasie, gdy już ulicę Życzkowską, nazywaną od końca czerwca '41

"dawaj nazad" spieszali sowieci) oraz cztery córki z dziećmi

przed bolszewicką zbrodniczą naważą.

Nie pozostała siła jej tylko najmłodszy 19 letni syn.

Za nieposuszeństwo zapłacił raptem 9 letnim pobytem w "sanatorium" pod Norylskiem.

Ona zaś, dla niego nie porzuciła

<http://www.ahistoria.pl/index.php/2010/02/myslicie-ze-przedwojenny-lwow-umarl/>

Lwowa, nie uciekała do Krakowa, - czekała.

Niestety, zapłaciła za to najwyższą cenę.

uzupełnienie po licznych zapytaniach (w tym rodziny), w olbrzymich skrzyniach oczywiście:

Ci trzech oficerowie (po ukończonych podchorążych latach 20/30-tych)

przebijali się wraz z kolegami na trzech kierunkach

Wądysław na Węgry, gdzie był internowany, lecz na wiosnę 1940

uciekł z obozu i samodzielnie dotarł do Drohobycza, skąd zabrał żonę

i kilkumiesięcznego syna do G.G.

Ignacy do Bukaresztu, do Krakowa (przez Węgry, Słowację, Krosno) dotarł w sierpniu '41.

Jeff - najstarszy, bezpośrednio przez Słowację do Krakowa dotarł w listopadzie '39.

Prace w gazowni krakowskiej załatwił mu kolega z uczelni lwowskiej -

Niemiec, oficer Wehrmachtu, wiedząc doskonale kim on jest!!!

Przydali się Polsce w czasie okupacji w Krakowie (AK), później wcieleni do II Armii LWP

podczas forsowania Nysy użycy zostali ciżko ranni. Spotkali się w szpitalu.

Syn jednego z nich opowiada mi wczoraj, że w jakiejś księżce był nawet opis

tego niespodziewanego spotkania.

Tylko Ignacego kule się nie udało, mimo że jak powiedział - szukał tam śmierci.

Jednak ten przewrotny los przynosił mu tylko odznaczenia za odwagę.

Po wojnie wrócił do zawodów wykonywanych przed 1939 r.

uczyli w szkołach średnich (Gliwice, Poznań).

Mieli po prostu z lwowskie papiery (jakiś tam uniwersytet, Jana, jakiegoś Kazimierza?),

oraz te z 1918-1920.

W nowej socjalistycznej rzeczywistości byli niezwykle skromnie,

wszystkie środki przeznaczali na kształcenie dzieci.

W latach 80-tych zostali pochowani w mundurach, w których bronili Lwowa

(nie porzucili ich, nie zniszczyli - przez kilkadziesiąt lat sam

zastanawiam si?, jak to mo?liwe?).</p> <p> Msze ?a?obne odby?y si? w Katedrach Wojskowych Gliwic i Poznania. </p> <p>Taka by?a ich ostatnia wola
</p> <p> </p> <p>Linki dla kuzyn:</p> <p>http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b5/b5_9.pdf</p> <p>http://www.historycy.org/index.php?showtopic=42181</p> <p>http://zakazanahistoria.neon24.pl/post/52514,93-rocznica-napasci-bolszewikow-na-polske</p> <p></p> <p></p> <p>Rnie? wczoraj, zaraz po fajrancie byli?my w plenerze</p> <p>(na polance w Runowie) a? do 22.30.</p> <p>Ulewa przemoczy?a mnie prawie do suchej nitki.</p> <p>Ale nic to, dotar?em do chaty po pnocy "nocnikiem N42", dok?adnie ok. 00:54.</p> <p>W pewnym momencie nie wykaza?em si? nale?yt? czujno?ci?</p> <p>i dziewczyny zabra?y mi tablet (z "letko kompromituj?cym materia?em rozwodowym".</p> <p>By? mo?e zamieszcz? jedno przyzwoite zbiorowe zdj?cie do albumu w poniedzia?ek, wtorek</p> <p>(je?li nie zgubi?y tabletu!).</p> <p>src="images/stories/20150612_171142.jpg" border="0" width="521" height="292" /></p> <p>Wczoraj przy ognisku wspomnia?em jedn? z jej ?yciowych prawd -</p> <h2>"...tylko ho?ota wstydzi si? biedy, a bogactwem sie obnosi".</h2> <p>Ksi??? Eustachy Sapieha we wspomnieniach "Tak by?o... Niedemokratyczne wspomnienia" </p> <p>(?wiat Ksi???ki, 2012) rnie? przypomnia?, t? jak?e prawdziw? maksym?</p> <p>(memento - dla pe?nej ob?udy "elyty" - zgrai szumowin).</p> <p></p>